Oświadczenie złożone
przez senatorów
Joannę Sekułę, Andrzeja Dziubę
i Wadima Tyszkiewicza
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz do sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszuli Zielińskiej

Rok temu odbyła się w Senacie na posiedzeniu zespołu do spraw innowacji w gospodarce debata, która dotyczyła możliwości wprowadzenia innowacyjnych metod chroniących wody. Posiedzenie tego zespołu i bardzo ożywiona dyskusja, która tam trwała, dały nam perspektywę otwarcia instytucji mających chronić środowisko na działania zmierzające do wypracowania skutecznych mechanizmów zapobiegających kryzysom i katastrofom ekologicznym. Takie stany, pojawiające się systematycznie, budzą ogromny społeczny niepokój, chcę więc zapytać panie ministry, czy faktycznie negatywne rekomendacje uzyskały metody, które zdaniem środowiska naukowego są niezwykle obiecujące w zapobieganiu zakwitom, na korzyść metody drastycznej i ratunkowej, czyli aplikacji perhydrolu. Informacje, które w ciągu tego roku pojawiły się w przestrzeni medialnej, a które posiadłam na podstawie danych płynących z konferencji zorganizowanej w Instytucie Ochrony Środowiska, którego przedstawiciele uczestniczyli również w posiedzeniu zespołu w zeszłym roku, wskazują wyraźnie na to, że perhydrol, choć jest bardzo skuteczną metodą, daje jednak ogromne skutki uboczne. W szczególności niepokojące jest to, że analiza wody na Kłodnicy, na której prowadzone były w sierpniu w 2024 r. doświadczenia, wykazała poważne zniszczenia roślinności na długości aż 5 km, a właściwe zniszczony został cały ekosystem. Wskazano jednocześnie brak możliwości zastosowania perhydrolu na wodach stojących i wolno płynących, czyli jeziorach i starorzeczach, a w więc miejscach, gdzie najczęściej występują toksyczne zakwity.

Owszem, perhydrol jest skuteczną metodą interwencyjną w przeciwieństwie do preparatów testowanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, którego to wyniki doświadczeń dotyczących tejże metody zostały przedstawione podczas konferencji prasowej naukowców zaangażowanych w to przedsięwzięcie. Nasuwa się oczywiste pytanie: dlaczego nie prowadzi się badań nad połączeniem tych metod, co dałoby szansę na zapobieganie zakwitom? Jednocześnie wskazałabym na możliwość interwencyjnej pracy z toksycznym i bardzo nienaturalnym preparatem, jakim jest perhydrol.

Chcę także przywołać tutaj nazwiska naukowców, którzy brali udział w tych konferencjach i których zdanie przytoczyłam: dr Weber, prof. Wziątek i pani prof. Kolada.

Joanna Sekuła
Andrzej Dziuba
Wadim Tyszkiewicz